

Ks. SŁAWOMIR STASIAK*

OSTATNIA WIECZERZA I POSZUKIWANIE ŚWIĘTEGO GRAALA

Chyba niewiele jest motywów, które doczekały się tak wielu opracowań literackich¹ i artystycznych², a nawet naukowych³ jak Graal. Spojrzenie na tę rzeczywistość jest pełne kontrowersji i skrajności. Wszystko zależy bowiem od punktu, z którego obserwuje się tę przebogatą rzeczywistość. Pełne tajemniczości opowieści o średniowiecznych rycerzach prowokują do przyglądnięcia się najważniejszym romansom o Graalu (punkt 1). W tych tekstach występuje on pod różnymi postaciami, stąd pojawiło się pytanie: Czym był Graal? (punkt 2). Wśród wielu odpowiedzi pojawiają się opinie bardzo skrajne. Reprezentują je prace dwóch kobiet: Jessie L. Weston z początku XX w. (omówiona w punkcie 3) i Janice Bennett sprzed kilku lat (przedstawiona w punkcie 4). Wszystkie te poszukiwania prowadzą nas do dwóch symboli – „kielich (wina)” i „krew” (punkt 5). Przejdźmy zatem do problemu postawionego w tytule artykułu.

1. Przegląd romansów o Graalu

Jak zaznacza R.S. Loomis⁴, najważniejsze teksty o Graalu można podzielić na dwie kategorie: 1) opowiadające przygody rycerzy z czasów króla Artura

* Ks. dr hab. Sławomir Stasiak – profesor nadzwyczajny na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

¹ Dotyczy to zarówno romansów średniowiecznych (o których będzie mowa w pierwszym punkcie niniejszego opracowania), jak i tych znacznie nowszych, które będą sukcesywnie prezentowane.

² Na przykład znane misterium muzyczne Richarda Wagnera pt. *Parsifal* czy bliższy młodszemu film z 1989 r., w reżyserii Stevena Spielberga pt. *Indiana Jones i ostatnia krucjata*.

³ Taką pracą jest między innymi R.S. LOOMIS, *Graal. Od celtyckiego mitu do chrześcijańskiego symbolu* (tłum. J. Piątkowska), Kraków 1998.

⁴ R.S. LOOMIS, *Graal*, dz. cyt., s. 13–14.

odwiedzających, przypadkiem lub rozmyślnie, zamek w Brytanii, gdzie przechowuje się naczynie; 2) opowiadające historię naczynia od czasów Chrystusa po czasy Merlina i wyjaśniające, w jaki sposób przeniesiono je z Ziemi Świętej do Brytanii.

Grupa pierwsza obejmuje osiem istotnych tekstów:

1. *Le Conte del Graal* lub *Perceval* ułożony przez Chrétiena z Troyes, poetę z Szpanii, dla Filipa, księcia Flandrii.

2. Cztery kontynuacje tego romansu, dwie anonimowe, trzecia – pióra Manessiera, czwarta – Gerberta z Montreuil.

3. *Parzival* Wolframa von Eschenbach, dzieło bawarskiego rycerza, które zainspirowało Richarda Wagnera do napisania misterium muzycznego *Parsifal*.

4. Walijski poemat prozą, *Peredur*, włączony przez Lady Guest do zbioru tłumaczeń z literatury starowalijskiej pt. *Mabinogion*.

5. *Perceval Didota*, francuski poemat prozą, zwany tak od nazwiska dawnego właściciela rękopisu.

6. *Perlesvaus*, poemat prozą z północnej Francji lub Belgii, przetłumaczony przez Sebastiana Evansa na angielski jako *The High History of the Holy Grail* [„Wspaniała historia Świętego Graala”].

7. Ułożony prozą *Lancelot*, będący trzecim członem kompilacji zwanej cyklem Wulgaty.

8. *La Quest del Saint Graal*, czwarty człon tego samego cyklu. Malory przyswoił literaturze angielskiej *La Quest* oraz większość materiału z *Lancelota* w skróconej wersji zawartej w *Księdze o królu Arturze* (księgi XI–XVII).

Grupa druga obejmuje dwa teksty:

1. *Joseph d'Armathie* burgundzkiego poety Roberta de Boron.

2. *L'Estoire del Saint Graal*, pierwszy człon cyklu Wulgaty, przypuszczalnie jednak skomponowany później niż *Lancelot* i *La Quest*.

Zauważmy jeszcze, że wszystkie te teksty powstały w przeciągu zaledwie 50 lat. Najwcześniejszy z nich, to poemat Chrétiena z Troyes, który powstał około 1180 r. Jego dwie pierwsze kontynuacje (anonimowe) można datować na czas przed rokiem 1200, kontynuację Manessiera pomiędzy 1214 a 1227 rokiem, a Gerberta z Montreuil na około 1230 r. *Parzival* Wolframa von Eschenbach przypada na lata 1200–1210. Daty pozostałych dzieł pozostają nieustalone, lecz przypuszczalnie przypadają na okres przed rokiem 1230. Był to więc czas niezwykle ożywienia intelektualnego i literackiego. Największe arcydzieła miały się dopiero narodzić, ale już wówczas słuchano niezwykle opowieści o wspaniałych przygodach rycerzy, ich wzlotach i upadkach. Można w tym miejscu zaryzykować stwierdzenie, że w żadnym innym okresie historii Europy Zachodniej sztuka i głód wiedzy nie osiągnęły tak wysokiego poziomu. Owocem tego było między innymi powstanie wymienionych wyżej dzieł.

Samo stwierdzenie, że temat Graala, był bardzo żywy w ówczesnej kulturze, to jeszcze mało. Trzeba nam najpierw zapytać: Czym było owo tajemnicze naczynie? A może to wcale nie było naczynie?

2. Czym był Graal?

Na przestrzeni wieków „Graal” był rozumiany w bardzo różny sposób. Postrzegany był jako:

1. **Pojemnik na uciętą głowę zbroczoną krwią**⁵. Wówczas byłby to półmisek, na którym córka Herodiady przyniosła Herodowi głowę Jana Chrzciciela (por. Mk 6, 17-29).

2. **Szeroki i dość głęboki talerz wysadzany drogimi kamieniami**⁶. Z jednej strony obraz ten pozostaje w zgodzie z tradycją celtycką i walijską, w której talerz tego rodzaju jest naczyniem obfitości⁷. Z drugiej jednak strony, talerz ten w *Le Conte del Graal* Chrétiena z Troyes zawiera tylko Świętą Hostię, jak wynika z wyjaśnienia pustelnika, którą karmi się gospodarz zamku odwiedzonego przez Pesevala⁸.

3. **Półmisek z Ostatniej Wieczerzy**, z którego Jezus Chrystus z uczniami spożywał baranka paschalnego⁹ (*La Quest del Saint Graal*, s. 191).

4. **Przedmiot zrobiony z nie dającego się określić materiału:**

Sir Gawain spoglądał na naczynie i chwalił je wielce w swoim sercu, lecz nie wiedział, z czego je zrobiono; nie było bowiem z drewna, ani z żadnego metalu, ani z żadnego kamienia, ani z rogu, ani z kości, toteż zakłopotał się srodze (*Lancelot*)¹⁰.

⁵ Tak przedstawiony został przede wszystkim w walijskim romansie *Peredur*, pochodzącym z około 1200 r. R.S. LOOMIS, *Graal*, dz. cyt., s. 94, 96.

⁶ Ten obraz obecny jest w *Le Conte del Graal* lub *Perceval* Chrétiena z Troyes. R.S. LOOMIS, *Graal*, dz. cyt., s. 43.

⁷ Zob. na przykład, co na jego temat napisał Wolfram von Eschenbach w *Parzivalu*: „Powiadają, a ja powiadam wam pod przysięgą (jeśli was okłamię, wówczas zarówno wy, jak i ja będziemy kłamcami), iż jeśli ktoś wyciągnął dłoń po cokolwiek, wszystko to leżało przed Graalem – gorące i zimne potrawy, nowe dania, dokładki, różne mięsiva i dziczyzna” (za R.S. LOOMIS, *Graal*, dz. cyt., s. 202).

⁸ „Wierz mi, iż bogaty Rybak jest synem króla, który każe sobie podawać w graalu. Nie sądzę wszakże, że bierze z niego szczupaka, minoga czy lososia. Święty mąż pożywia się i orzeźwia jednym opłatkiem. Graal jest tak święty, on sam zaś tak uduchowiony, iż nie potrzebuje innego pożywienia jak tylko opłatek podawany w graalu. Od piętnastu lat przebywa w komnacie, do której wniesiono graala”. Cytat za R.S. LOOMIS, *Graal*, dz. cyt., s. 53.

⁹ W *La Quest del Saint Graal* tak prezentuje go sam Chrystus objawiający się Galahadowi i jego towarzyszom: „Jest to – rzekł On na to – święty półmisek, z którego spożyłem baranka w Wielki Czwartek”. Cytat za R.S. LOOMIS, *Graal*, dz. cyt., s. 191.

¹⁰ Cytat za R.S. LOOMIS, *Graal*, dz. cyt., s. 148.

5. **Przepięknie zdobione naczynie na kształt kielicha.** W *Lancelocie* czytamy na temat panny, która wniosła Graala:

„Weszła do komnaty, niosąc w ręku najwspanialsze naczynie, jakie oglądać mogą oczy śmiertelnych ludzi. Uczynione było na podobieństwo kielicha, a trzymała je wysoko nad głową, by wszyscy, którzy tam byli, widzieli je i oddali mu pokłon” (*Lancelot*)¹¹.

6. Kielich wypełniony krwią Zbawiciela:

Prawda to, iż Józef kazał go [Graala] zrobić – ten Józef z Arymatei, który przez całe życie tak miłował Pana, że w dniu, gdy umarł On na krzyżu dla zbawienia grzeszników, Józef (którego czyny wielce są chwalebne) przyszedł na Górę Kalwarię z Graalem, którego kazał zrobić, na miejsce, gdzie Boga ukrzyżowano. Smucił się ogromnie w sercu swoim, wszakże nie śmiał tego okazać. Umieścił go zaraz pod Jego stopami mokrymi od spływającej krwi i zebrał ile tylko mógł do tego Graala z czystego złota (pierwsza, anonimowa kontynuacja *Percevala* Chrétiena z Troyes)¹².

7. Pojawia się również jako mały kamień:

Wiem dobrze, iż wielu rycerzy przebywa wraz z Graalem w Munsalvaesche [zamku Graala]. Często wyjeżdżają oni w poszukiwaniu przygód. Owi Templeisen, czy poniosą porażkę, czy odniosą zwycięstwo, zawsze pokutują za grzechy. Mieszka tam szlachetna kompania, i powiem ci, jak się odżywiają. Żyją dzięki najczystsшему kamieniowi. Jeśli nie znasz jego nazwy, dowiedz się teraz: zwie się on lapis exilis [*mały* lub *lichy* kamień]. Dzięki mocy tego kamienia feniks spala się na popiół, wszelako onże popiół przywraca mu życie. Feniks zrzuca tak pióra i wskutek tego wydziela jasne światło, stając się tak piękny, jak przedtem. Nawet do bardzo chorego człowieka, jeśli ujrzy Graala, śmierć nie ma przystępu przez cały następny tydzień. Co więcej, jego wygląd się nie zmienia, wygląda tak samo, jak w dniu, w którym ujrzał kamień (*Parzival* Wolframa von Eschenbach)¹³.

8. W skutek pewnego błędu Graal nazywany był również *Sankgreal* – Najświętsza Krew Jezusa Chrystusa (*Księga o królu Arturze*, księgi XI–XVII – angielska wersja *La Quest del Saint Graal*, tłumaczenia Malory’ego¹⁴).

¹¹ Cytat za R.S. LOOMIS, *Graal*, dz. cyt., s. 148.

¹² Cytat za R.S. LOOMIS, *Graal*, dz. cyt., s. 223.

¹³ Cytat za R.S. LOOMIS, *Graal*, dz. cyt., s. 208–209.

¹⁴ Pochodzenie tej błędnej interpretacji, którą upodobał sobie między innymi D. Brown w *Kodzie Leonarda da Vinci*, dość klarownie wyjaśnia R.S. Loomis: „Czytelników Malory’ego mógł dziwić fakt, iż choć często określa on święte naczynie jako *the Holy Grayle*, co jest prawidłowym tłumaczeniem francuskiej nazwy *le saint graal*, określa je również jako *the Sankgreal*, przyjmując, że oznacza «błogosławioną krew Pana Naszego Jezusa Chrystusa», najwyraźniej pod wpływem błędnego wniosku, iż nazwa *Sankgreal* zawiera element *sang* – *rew*”; R.S. LOOMIS, *Graal*, dz. cyt., s. 34. Tu warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną publikację w całości poświęconą historii Rennes Le Château i mistyfikacji

Czym zatem był naprawdę Graal? A może lepiej spytać o to, co oznaczają legendy o Graalu. Interpretowane w najróżniejszy sposób. Począwszy od doszukiwania się w legendach o Graalu śladów zaginionych, tajemnych obrzędów inicjacyjnych przeniesionych z obszaru śródziemnomorskiego na teren Brytanii¹⁵, aż po na wskroś chrześcijańską, wręcz mistyczną interpretację zaproponowaną przez Janice Bennett¹⁶.

Sądzę, że warto, jako podsumowanie przytoczyć opinię wielokrotnie już cytowanego Rogera Shermana. Loomisa:

Cóż wreszcie oznaczają legendy o Graalu? Jakie prawdy miały one przekazywać? Na pewno nie ezoteryczne doktryny kultów heretyckich. Na pewno nie wymyślono ich i nie rozwinięto po to, by propagowały opactwo Glastonbury czy przeciwstawiały się papieżom. W najwcześniejszych stadiach, gdy podążały tropem irlandzkich i walijskich mitów i opowieści bohaterskich, odzwierciedlały **mgliście idee i przesady nadal trwającego bałwochwalstwa**. Romanse arturiańskie określano nawet trafnie jako jasną lunę celtyckiego pogaństwa. W późniejszych stadiach błędna interpretacja odegrała, jak widzieliśmy, ogromną rolę, zaś **opowieści o tajemniczym naczyniu przerabiano i rozszerzano, by ilustrowały panujące poglądy dotyczące sakramentalnego opłatka rozumianego jako prawdziwe ciało i krew Boga**¹⁷.

Zapoznawszy się w ten sposób z najbardziej wyważoną opinią, przejdźmy do omówienia postaw znacznie bardziej skrajnych w dziejach interpretacji legendy o Graalu. Pierwsza neguje całkowicie możliwość związku początków legendy Graala z chrześcijaństwem. Druga wręcz przeciwnie, właśnie z Ostatniej Wieczery, kwintesencji chrześcijaństwa, wyprowadza pochodzenie tej legendy.

3. Pozostałości tajemnych obrzędów inicjacyjnych (Jessie L. Weston)

Autorka swoje opinie na temat legendy o Graalu prezentowała w kilku pracach¹⁸, z których tylko jedna doczekała się tłumaczenia na język polski. Chodzi o przytoczoną już wyżej pracę J. BENNETT, *Święty Graal odnaleziony*.

tak zwanego Zakonu Syjonu, niestety nie w języku polskim: M. BIZZARRI, F. SCURRIA, *Sulle tracce del Graal. Alla ricerca dell'immortalità*, Ed. Mediterranee; Roma 1996.

¹⁵ Zob. J.L. WESTON, *Graal. Od starożytnego obrzędu do romansu średniowiecznego*, tłum. A.H. Bogucka-Eisler, Wrocław 1998, s. 177–179. Do tej pozycji będziemy wracali jeszcze w dalszej części opracowania.

¹⁶ J. BENNETT, *Święty Graal odnaleziony. Prawdziwa historia Świętego Kielicha z Walencji*, tłum. G. Grygiel, Dębogóra 2007. Do tej publikacji również powrócimy w dalszej części opracowania.

¹⁷ R.S. LOOMIS, *Graal*, dz. cyt., s. 269–270.

¹⁸ *Legend of Sir Perceval*, London 1906; *Continuations of the Old French 'Perceval'*, Filadelfia 1950.

Prawdziwa historia Świętego Kielicha z Walencji, tłum. G. Grygiel, Dębogóra 2007, której tytuł oryginalny brzmi: *From Ritual to Romance* (1920).

W swoim opracowaniu autorka tłumaczy pochodzenie takich symboli związanych z legendą Graala jak włócznia, kielich, miecz, kamień: „Należy obecnie rozważyć, czy symbole te: sam Graal w postaci Kielicha czy Naczynia, Włócznia, Miecz czy Kamień – otoczone atmosferą nabożnej czci, nawet świętości, wyposażone w niezwykle moce – harmonizować będą z proponowanym przez nas rozwiązaniem, czy da się je dopasować do tego hipotetycznego rytuału”¹⁹. Odpowiedzi na to pytanie szuka w różnych kulturach: Bizancjum, wśród celtyckich przodków Irlandczyków, w Egipcie, wśród Cyganów, a nawet w kulturze Dalekiego Wschodu – Chiny, a nawet wśród japońskich samurajów²⁰.

Poszukiwania autorki zaprowadziły ją do wniosku, że opowieść o Graalu nie jest wytworem czysto literackiej czy ludowej wyobraźni. U jej podstaw znajduje się mniej lub bardziej zmodyfikowany starożytny rytuał, którego celem było wtajemniczenie w sens życia fizycznego i duchowego. Rytuał ten w swej **egzoterycznej** – przeznaczonej dla ogółu, nie dla wtajemniczonych – formie dotyczył rozumienia procesów zachodzących w świecie zjawisk przyrodniczych. Chodziłoby o taki na przykład element jak bezpłodność ziemi, która jest spowodowana utratą sił witalnych jej władcy. W **ezoterycznej** formie misteryjnej – przeznaczonej tylko dla wtajemniczonych – posługiwano się tym rytuałem w celu przekazania wyższej wykładni duchowej, dotyczącej związku człowieka z boskim źródłem jego istnienia oraz możliwością świadomego połączenia człowieka z bogiem. Nauka ta uznawała kosmiczną działalność Logosu. W opinii J.L. Weston motyw ten został w późniejszym okresie wykorzystany przez chrześcijaństwo, które spożytkowało istniejące już środki przekazywania wykładni duchowej. I tak bóg roślinności zostałby zidentyfikowany z Bogiem chrześcijaństwa. W ten również sposób w wyobrażeniu pierwszych chrześcijan Attis (frygijskie bóstwo) był jedynie wcześniejszym wcieleniem (uosobieniem) Logosu, którego utożsamiono z Chrystusem. Taki stan rzeczy miałby potwierdzać dokument religijny naseńczyków.

Te wierzenia połączone, jak sądzi autorka, z **kultem Mitry**²¹ zawędrowały za pośrednictwem legionów rzymskich, które ten kult wyznawały, do najbardziej odległych części Cesarstwa Rzymskiego – Wyspy Brytyjskie. Kiedy zaś chrześcijaństwo stało się religią dominującą, wielkie misteria mitraizmu – wprowadzenie w misterium życia – przetrwały, były jednak celebrowane

¹⁹ J.L. WESTON, *Graal. Od starożytnego obrzędu do romansu średniowiecznego*, s. 70.

²⁰ Zob. tamże, s. 74–81.

²¹ Rzymskie bóstwo, które miało zstąpić na ziemię, aby przywrócić życie wszystkim, którzy powstaną z grobów przybierając poprzednią postać, by móc się nawzajem poznać.

w miejscach odległych od osiedli ludzkich, w grotach, twierdzach górskich, na wyspach i na odludnych wybrzeżach morskich.

W jednej z najstarszych wersji opowieści o Graalu, znanej jako *Bleberis*, czytamy o przybyciu poszukującego przygód rycerza do takiej właśnie ukrytej świątyni, gdzie poddany został uwieńczonej sukcesem próbie wtajemniczenia w Małe Misterium, jednak nie udaje mu się przejść próby wtajemniczenia w Wielkie Misterium. Kiedy powieść ta upowszechniała się, stała się motywem do powstania romantycznej legendy. A później jeszcze została schrystianizowana. Jessie L. Weston twierdzi, że powiązanie Graala ze Świętą Krwią nastąpiło w klasztorze Fécamp i to prawdopodobnie przez jakiegoś minstrela związanego z tym opactwem. Tradycja jednak Graala wywodziła się z Wysp Brytyjskich, a Glastonbury od niepamiętnych czasów stanowiło sanktuarium relikwii chrześcijańskich. Tam właśnie znajdował się rzekomy grób króla Artura, z którego dworu wywodziło się poszukiwanie Graala stanowiące ukoronowanie przygód jego rycerzy. Stąd pojawiła się konieczność stworzenia odpowiedniej legendy. Konsekwentnie więc skomponowano wersję odpowiadającą obecnej wersji *Perlesvausa*, która złączyła Nikodema z Fécamp z Józefem z Glastonbury, jako przodków bohaterów Graala²².

Jak łatwo zauważamy J.L. Weston podaje wiele cennych informacji dotyczących pochodzenia legendy o Graalu. Jednak jej informacje dotyczące na przykład sekty gnostyckiej naaseńczyków są co najmniej nieścisłe. Trudno jest nazwać kogoś jednocześnie „mistykiem chrześcijańskim” i „heretykiem”. Musimy pamiętać ponadto, że gnostycyzm miał jedynie marginalnie chrześcijański charakter. Trudno zatem twierdzić, jak to czyni autorka tej hipotezy, że chrześcijaństwo niemal całkowicie skoncentrowało się na adaptowaniu już istniejących legend na potrzeby własnej doktryny (Eucharystia i Graal) czy dla usprawiedliwienia istniejącego kultu w jakimś sanktuarium (Fécamp czy Glastonbury).

4. Kult relikwii Kielicha z Valencji (Janice Bennett)

Hipotezę hiszpańskiego pochodzenia legendy o Graalu zaproponowała J. Bennett w swojej publikacji *St. Laurence and the Holy Grail. The Story of the Holy Chalice of Valencia* (2002)²³. Od pierwszych stron opracowania autorka utożsamia Graala z Kielichem z Valencji i prezentuje go jako relikwię, wyjaśniając, co ma na myśli, używając tego pojęcia:

²² Streszczenie tej wersji pochodzenia opowieści o Graalu autorka przedstawiła w: J.L. WESTON, *Graal. Od starożytnego obrzędu do romansu średniowiecznego*, s. 177–179.

²³ Książka ta ukazała się również w tłumaczeniu na język polski: J. BENNETT, *Święty Graal odnaleziony. Prawdziwa historia Świętego Kielicha z Valencji*, tłum. G. Grygiel, Dębogóra 2007.

Samo słowo „relikwia”, pochodzące od łacińskiego *reliquia*, pierwotnie oznaczało – jak wyjaśnia Salvador Antuñano Alea – „to, co było”. Pierwsi chrześcijanie zbierali szczątki, „tego, czym kiedyś byli” ich bracia i siostry, których rzucono na pożarcie lwom lub spalono jak Wawrzyńca. Podobnie Nikodem i Józef z Arymatei zabrali ciało Jezusa, aby je pogrzebać, jednak nie w sensie zwykłego pochówku. Męczennik był świadkiem Chrystusa – takie jest dosłowne znaczenie greckiego źródłosłowa – stąd też ciała tych, którzy przypieczętowali swą wiarę własną krwią i byli wierni do końca, jak Jezus, były dla pierwszych chrześcijan symbolami wiary w Zmartwychwstanie. Dlatego zaczęli oni sprawować mszę świętą przy grobach pierwszych męczenników, aby czerpać nadzieję z siły ich przykładu oraz świadectwa w czasach przesładowań i trudności²⁴.

Takim właśnie przedmiotem jest Kielich z Walencji, jako naczynie, według opinii autorki, użyte przez Chrystusa w czasie Ostatniej Wieczerzy. Jej zdaniem fakt ten potwierdza tradycja wielkiej czci, jaką kielich ten był otaczany przez wieki w Hiszpanii.

W kolejnych rozdziałach swojej pracy J. Bennett odtwarza dzieje kielicha od czasów Chrystusa aż po czasy współczesne. Swoją tezę o obecności kielicha z Ostatniej Wieczerzy w pierwotnym Kościele rzymskim wyprowadza z porównania tekstu liturgii eucharystycznej w tradycji Kościoła Wschodniego i w tradycji Kościoła Zachodniego. W tradycji wschodniej wprowadzenie do formuły konsekracji wina brzmiało: „Podobnie po wieczerzy wziął kielich z winem, mówiąc...”. Podczas gdy w Pierwszej Modlitwie Eucharystycznej, zwanej Kanonem Rzymskim, słowa te mają następującą postać: „Podobnie po wieczerzy wziął ten przesławny kielich w swoje święte i czcigodne ręce, ponownie dzięki Tobie składając, błogosławił i podał swoim uczniom, mówiąc...”. Za Salvadorem Antuñano Aleą, którego wypowiedź po raz kolejny przytacza autorka, należałoby postawić oczywiste pytanie: Dlaczego tradycja rzymska posługuje się formułą „ten przesławny kielich” – *hunc praeclarum calcem*, podczas gdy tradycja grecka używa jedynie określenia „kielich” – *to poterion*? Odpowiedź w opinii naszej autorki jest jeszcze bardziej oczywista – kielich z Ostatniej Wieczerzy był w użyciu w czasie sprawowania Eucharystii w pierwotnym Kościele w Rzymie.

Zatem naczynie, w którym Jezus po raz pierwszy dokonał konsekracji wina, w jakiś bliżej nieokreślony sposób trafiło w ręce św. Marka, a ten przekazał je św. Piotrowi. Pierwszy wśród apostołów używał go do sprawowania Eucharystii. Podobnie czynili jego następcy, aż do Sykstusa II (257–258). Ten papież, dwa dni przed swoją męczeńską śmiercią, oddał Święty Kielich na przechowanie swojemu diakonowi, Wawrzyńcowi. Wawrzyńc, z pochodze-

²⁴ J. BENNETT, *Święty Graal*, dz. cyt., s. 20.

nia Hiszpan, aby uchronić Kielich przed profanacją, przekazał go swojemu rodakowi, a ten wywiózł go do swojego rodzinnego kraju. Najpierw trafił do Hueski, później kolejno był przechowywany w Jacy, w grocie Yebra (Mont Ontoria), w San Pedro de Siresa, w San Adrian de Sesabe, w San Juan de la Peña, by wreszcie, przez Saragossę i Barcelonę, trafić do katedry w Walencji, gdzie czczony jest do dzisiaj.

Pierwsza wzmianka o tej relikwii znana jest z dokumentu w języku łacińskim opatrzonego datą 14 grudnia 1134 r.: „W marmurowej szkatule znajduje się Kielich, w którym Chrystus nasz Pan przemienił wino w swoją krew, a który św. Wawrzyniec wysłał do swojej rodzinnej Hueski”²⁵. Kolejna wzmianka, to dekret przekazania Kielicha królowi Marcinowi I Ludzkiemu przez przeora klasztoru San Juan de la Peña. Dokument ten datowany jest na 26 września 1399 r. Przechowywany był najpierw w Saragossie, później w Barcelonie. Na krótko przed śmiercią Marcina I, która miała miejsce 31 maja 1410 r., dokonano spisu jego majątku. Tam znajduje się pierwszy opis Świętego Kielicha: „Kielich wykonany z chalcedonu i złota, i który zgodnie z tradycją był użyty przez Jezusa Chrystusa do konsekracji jego świętej i cennej krwi w czasie Ostatniej Wieczery w Wielki Czwartek, którego złota podstawa jest wykładana kamieniami, w tym dwoma rubinami i dwoma szmaragdami oraz 28 perłami; który to kielich jest przechowywany w pokrowcu z białej skóry”²⁶. Przed 2 maja 1428 r.²⁷ został on przeniesiony przez Alfonsa V Wspaniałego do kaplicy pałacowej w Walencji. Później (18 marca 1437 r.) – rzecz kuriozalna – jako zastaw za zaciągnięte przez króla długi, Kielich trafił do katedry w Walencji. Od tej pory, z niewielkimi przerwami, pozostaje w tym miejscu.

Czy kielich, o którym tu mowa jest rzeczywiście naczyniem z Ostatniej Wieczery? Czy jest poszukiwanym Graalem? Odpowiedź uzależniona jest od wiary i przekonań słuchaczy. Warto jednak przytoczyć tu wyniki badań Kielicha z Walencji, przeprowadzonych przez prof. Antonio Beltrána: Badania archeologiczne nie potwierdzają bynajmniej opinii sceptyków negujących prawdziwość Świętego Kielicha, ani nie podważają zasadniczej treści tradycji na jego temat, natomiast dostarczają dowodów na jego historyczną autentyczność, ponieważ na ich podstawie można śmiało sformułować następujące twierdzenia:

1. Święty Kielich z katedry w Walencji – rozumiemy pod tym określeniem jego górną czarkę – mógł znaleźć się na stole podczas Ostatniej Wiecze-

²⁵ Tekst cytowany za J. BENNETT, *Święty Graal*, dz. cyt., s. 169.

²⁶ Tekst cytowany za J. BENNETT, *Święty Graal*, dz. cyt., s. 201, tłumaczenie na język polski przyp. 97.

²⁷ O obecności Kielicha w kaplicy pałacowej świadczy rękopis zachowany w archiwach katedralnych, datowany na 2 maja 1428 r., w którym mowa jest o pokazaniu Kielicha drugiemu synowi króla Portugalii przez Alfonsa V Wspaniałego.

rzy²⁸. To właśnie naczynie mogło być użyte przez Jezusa Chrystusa do picia lub konsekracji albo do obu celów.

2. Kielich pochodzi sprzed okresu Ostatniej Wieczerzy i nosi cechy rzemiosła orientalnego; opuścił San Juan de la Peña w 1399 roku, do klasztoru zaś dotarł przed tą datą²⁹; to, kiedy i jak to się stało, nie ma żadnego znaczenia w kwestii jego autentyczności jako kielicha z Ostatniej Wieczerzy.

3. Podstawa jest miseczką pochodzenia egipskiego lub mauretańskiego z wieku X lub XI i została dołączona do górnej czarki wraz z bogato zdobioną nóżką i uchwytemi około XIV wieku, ponieważ w tym czasie istniało silne przekonanie o wyjątkowym charakterze tego naczynia. Ponieważ kamienna czarka nie była uważana za wyjątkową ze względu na materiał, sposób wykonania czy zdobienia, trzeba uznać, że jej niezwykłość brała się z faktu, że kiedyś dotykały jej ręce i usta Zbawiciela.

4. Gdyby komuś udało się znaleźć argumenty przemawiające przeciwko któremuś z twierdzeń lub hipotez przedstawionych w niniejszym opracowaniu, prawdopodobieństwo, że Święty Kielich z katedry w Walencji jest czarką z Ostatniej Wieczerzy nadal miałoby silne podstawy³⁰.

5. Jaki może być związek Graala z Ostatnią Wieczerzą?

Odpowiedź na to pytanie zależy od tego, czy Ostatnia Wieczerza była „zwykłym” posiłkiem, który spożył Jezus z dwunastoma uczniami na krótko przed swoją śmiercią, czy też była ucztą paschalną spożywaną w nocy z 14 na 15 miesiąca nisan (przełom marca i kwietnia). Pierwszą tezę wydaje się potwierdzać św. Jan, który konsekwentnie unika nazw „pascha / paschalna” przy opisie uczyty spożytej przez Jezusa z uczniami w przeddzień swojej śmierci. Drugą zaś popierają wszyscy synoptycy, wymieniając tradycyjne potrawy

²⁸ Jak podaje nasza autorka za A. Beltránem, górna czarka została wykonana z chalcodonu utworzonego z mikroskopijnych kryształków kwarcu, a ściślej z jego czerwonej odmiany zwanej krwawnikiem, niekiedy nazywanej też karneolem lub karneolem orientalnym. Pochodzi z okresu pomiędzy IV w. przed Chr. a I w. po Chr.; została wykonana w warsztacie w Egipcie, Syrii lub samej Palestynie; por. J. BENNETT, *Święty Graal*, dz. cyt., s. 228.

²⁹ W czasie pobytu Kielicha w tym klasztorze (prawdopodobnie pomiędzy XII a XIV w. po Chr.) dodano również podstawę (o której będzie jeszcze mowa niżej), uchwyty, nóżkę z węzłem, złocenia oraz kamienie i perły, które zdobią część środkową. Wszystko to mogło być dziełem gotyckiego złotnika biegłego w technikach orientalnych i śródziemnomorskich, a być może także mauretańskich; por. J. BENNETT, *Święty Graal*, dz. cyt., s. 238.

³⁰ Tekst oświadczenia prof. A. Beltrána cytowany za J. BENNETT, *Święty Graal*, dz. cyt., s. 238–239.

spożywane w czasie Paschy żydowskiej: „chleb praśny” (por. Mt 26, 17); dwa kielichy „wina” (Łk 22, 17. 20); „pascha”, która mogła oznaczać i często w potocznym języku oznaczała baranka paschalnego³¹.

Jeśli założymy, że jednak Ostatnia Wieczerza była ucztą paschalną, wówczas nasuwa się wniosek, że Graalem mógł być: 1) półmisek, z którego spożywano baranka paschalnego; 2) kielich, z którego Jezus Chrystus spożywał wino w czasie uczty; 3) kielich, w którym Jezus dokonał po raz pierwszy przemieniania wina w swoją krew. Jak się wydaje szczególna moc, która była przypisywana temu naczyniu musiała wynikać z jakichś szczególnych pobudek. Nie wydają się takimi być ani półmisek, ani kielich, z którego spożywano wino. Raczej ten kielich, w którym dokonała się konsekracja mógł posiadać ten przywilej. Warto więc skupić się na dwóch nawiązujących do tego wydarzenia symbolach, do których odwołują się Ewangelści przy opisie Ostatniej Wieczery i ustanowienia Eucharystii – „kielich” (wina) / *to poterion tou oinou* i „krew” / *to haima*.

a. Znaczenie wina w kulturze śródziemnomorskiej

Bujny rozwój winnej latorośli sprawia, że wino otrzymywane z winogron uprawianych w ciepłych krajach jest o wiele mocniejsze, słodsze i bardziej aromatyczne niż to, które uzyskuje się z winogron uprawianych w naszym klimacie. Używane z umiarem, wzmacnia i działa pobudzająco. Księga Mądrości Syracha powiada: „Wino dla ludzi jest życiem, jeżeli pić je będziesz w miarę [...]. Zadowolenie serca i radość duszy daje wino pite w swoim czasie i z umiarkowaniem” (Syr 31, 27-28; por. też Prz 31, 6n). Poganie, którzy oddawali cześć boskim siłom natury, uważali również podniecające i rozweselające działanie wina za boskie. Grecy czcili w Dionizosie (Bachus), bogu uprawy winnej latorośli, jakby wybawiciela, który uwalnia od trosk i obdarza radością życia. Na starożytnym Wschodzie krzew winny utożsamiano z „ziołem życia”, a sumeryjskim znakiem „życia” był pierwotnie liść winogronowy. Krzew winogronowy jest roślinnym motywem wyobrażającym nieśmiertelność, tak jak w archaicznych przekazach wino było zawsze uważane za symbol młodości i wiecznego życia³².

b. Wino w czasie uczty paschalnej

Od najdawniejszych czasów wino było niezbędnym napojem wchodzącym w skład uczty paschalnej. Było symbolem kraju jako dziedzictwa danego Izra-

³¹ Por. J. DROZD, *Ostatnia Wieczerza nową paschą*, Katowice 1977, s. 81–84.

³² Por. D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 181.

elitom przez Boga, było wyrazem błogosławieństwa i licznych dobrodziejstw. Nawet sam Izrael był nazywany przez proroków winnicą Jahwe (Iz 5, 7; Oz 10, 1; Ps 80, 9).

Podczas uczyty paschalnej wypijano zasadniczo cztery kielichy wina. Pierwszy na samym początku. Drugi przed rytualnym pytaniem najmłodszego chłopca w rodzinie: „Dlaczego ta noc różni się od wszystkich innych nocy?” i przed Haggadą oraz pierwszą częścią *Hallelu*. Trzeci – „kielich błogosławieństwa”, nad którym prowadzący odmawiał cztery błogosławieństwa. Po nich przewodniczący wymawiał jeszcze zwykle błogosławieństwo nad kielichem, upijał z niego nieco wina i podawał go współbiesiadnikom, gdyż kielich błogosławieństwa był jeden dla wszystkich. Czwarty kielich był wypijany na samym końcu uczyty paschalnej, po drugiej części *Hallelu*, która następowała po wychyleniu „kielicha błogosławieństwa”³³. Zatem trzeci kielich byłby tym, o którym wspominają synoptycy i św. Paweł (Mt 26, 27; Mk 14, 23; Łk 22, 20; 1 Kor 11, 25) w kontekście Ostatniej Wieczery.

c. Wino w Nowym Testamencie

W Nowym Testamencie rzeczowniki „kielich” (*to poterion*; 31 razy) i „wino” (*ho oinos*; 34 razy) prawie nigdy nie występują w złożeniu „kielich wina” (*to poterion tou oinou*)³⁴. Zwróćmy więc uwagę ogólnie na symbolikę wina w tej części Biblii.

Pierwszy cud, którego Jezus dokonał, polegał na przemianie wody w wino podczas godów weselnych w Kanie Galilejskiej (J 2, 3-10), co miało stanowić aluzję do szczęścia i pełni błogosławieństwa związanego ze zbliżającym się Królestwem Bożym. Miłosierny Samarytanin oliwą i winem zwilżył rany człowieka, który wpadł pomiędzy zbójców (Łk 10, 34). W paralelnym tekście Marka (12, 34) przypowieść o miłosiernym Samarytaninie pozostaje w wyraźnym związku z tematem Królestwa Bożego. Oliwa występuje obok wina także na wielu innych miejscach. Przypisywane im właściwości lecznicze posiadają charakter nie tylko ziemski, lecz także nadprzyrodzony. Dlatego apokaliptyczny jeździec na czarnym rumaku, posłany przez Boga, żeby szkodzić ziemi, otrzymuje taki rozkaz: „A nie krzywdź oliwy i wina!” (Ap 6, 6). Biblijna symbolika wina osiąga punkt szczytowy w słowach, które Jezus wypowiedział podczas Ostatniej Wieczery, kiedy podał swoim uczniom kielich: „Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 27-28).

³³ Por. J. DROZD, *Ostatnia Wieczera nową paschą*, dz. cyt., s. 38–44.

³⁴ Z wyjątkiem jednego tekstu z Apokalipsy św. Jana: „I wspomniał Bóg na Wielki Babilon, by mu dać kielich wina (*to poterion tou oinou*) – gniewu zapalczywości swojej” (Ap 16, 19).

Justyn Męczennik dopatruje się w błogosławieństwie wypowiedzianym przez Jakuba nad Judą aluzji do Chrystusa, którego krew obmyje wszystkich wierzących w Niego. Jak w starotestamentalnych pieśniach śpiewanych przy winobranii dochodzi do głosu miłość Boga względem narodu wybranego, tak też wino, podawane w błogosławionym kielichu Eucharystii, staje się symbolem oblubieńczego związku między Chrystusem i Jego Kościołem. Chleb i wino na ołtarzu – to tajemnica zjednoczenia z Chrystusem. Niektórzy Ojcowie Kościoła – na przykład Ireneusz – w liturgicznym zmieszaniu wina z wodą widzą symbol zjednoczenia Bóstwa z człowieczeństwem w Jezusie. Woda zmieszana z winem to – według niektórych – także woda i krew, wypływające z boku Chrystusa³⁵.

Ojcowie Kościoła odnoszą winnicę, o której wspominają Pisma i Prorocy, którą opiewa Pieśń nad Pieśniami, do Kościoła, w teologicznych rozważaniach rozwijają porównanie Pana przekazane w Ewangelii Janowej (15, 1-11), rozpoznają w gronie wiszącym na drągu, niesionym przez wysłanników do Ziemi Obiecanej, symbol Zbawiciela wiszącego na krzyżu, a w winie dostrzegają, wzięwszy pod uwagę tok myślowy w Dz 2, 15-18 i w Ef 5, 18, zarówno żar Ducha Świętego, jak i obraz jedności, który św. Augustyn w ten sposób przedstawia w jednym ze swych kazań: „Bracia, przypomnijcie sobie, jak powstaje wino. Na gałązce winnej wisi wiele gron, lecz ich sok zlewany jest razem. Tak też przedstawił nas przenośnie Pan; chciał, żebyśmy do Niego należeli. Na swoim stole ofiarnym uświęcił misterium pokoju i naszej jedności”³⁶.

d. Krew i jej symbolika

Krew zawsze odgrywała podstawową rolę w religijnych wyobrażeniach. „Nie ulega wątpliwości, że od czasu, gdy Miguel Servant (1511–1553) odkrył zasadę krążenia płucnego, a biologowie, lekarze i analitycy szczegółowo ją opracowali i wykorzystują na co dzień, krew straciła nieco ze swej świętości i religijnej wartości”³⁷. W najstarszych religiach krew uchodziła za symbol życia. Utrzymywano nawet, że krew zawiera życie, rodzi życie, a poniekąd jest samym życiem: „Bo życie ciała jest we krwi...” (Kpł 17, 11). Ponieważ jest pełna życiodajnych mocy, może wołać do nieba. Tak dzieje się w przypadku krwi Abła: „Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!” (Rdz 4, 10). Ponieważ życie uważano za wyłączną własność samego Boga, dlatego istniał zakaz jej spożywania. Odbicie tych przekonań w całej rozciągłości odnajdujemy w księgach biblijnych, gdzie między innymi czytamy: „Ale się wystrzegaj spożywania

³⁵ Por. M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989, hasło „wino”, s. 267–268.

³⁶ Cytat za D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 182–183.

³⁷ J-P. ROUX, *Krew. Mity, symbole, rzeczywistość*, tłum. M. Perek, Kraków 1994, s. 7.

krwi, bo we krwi jest życie, i nie będziesz spożywał życia razem z ciałem” (Pwt 12, 23; por. Rdz 9, 4n; Kpł 12, 11. 14). Przepisu tego trzymał się ściśle jeszcze Kościół apostołski (Dz 15, 20. 29; 21, 25)³⁸.

e. Krew w kulcie izraelskim

Krew posiadała bardzo szerokie zastosowanie w kulcie Izraela. Jej rozlanie podczas składania ofiary stanowiło istotny jej element. Za jej pośrednictwem Izraelita z jednej strony oddawał cześć Bogu, a z drugiej szukał dla siebie pomocy duchowej i moralnej i stąd jej charakter ofiarniczy i sakramentalny.

W aspekcie ofiarniczym uznawano, że ponieważ krew jest własnością Boga, dlatego należało Mu ją oddać z powrotem w akcie religijnym i w ten sposób wyrażano dla Niego istotną cześć religijną. Wylewano ją więc na ołtarz lub na jego podstawę, a gdy uboju zwierzęcia dokonywano dla celów użytkowych, mieszano ją z ziemią, aby w ten sposób przeszkodzić w jej znieważeniu.

W aspekcie sakramentalnym, tj. odnoszącym się do zbawienia człowieka, krew stanowiła środek dany przez Boga na oczyszczenie grzechów. „Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie.” (Kpł 17, 11). Ta zasada odnosiła się w Starym Testamencie do wszystkich ofiar krwawych bez wyjątku. Zawsze ofiarowana krew usuwała z osoby lub rzeczy jakiś brak moralny i zastępowała go elementem dobra, tak że osoba lub rzecz, poprzednio Bogu niemiła lub mniej miła, stawała się znów pełną wartością wobec Niego.

Wyraz tego przekonania znajdujemy także w późniejszej literaturze judaistycznej. W Talmudzie Babilońskim czytamy: „Bez krwi nie ma pojednania” (*Zeb* 61; *Joma* 5a). Na tym samym stanowisku stoi Nowy Testament: „I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez przelewu krwi nie ma oczyszczenia (grzechów) (Hbr 9, 22). Uzasadnienie tego przekonania jest następujące: Grzech osłabia człowieka i pozbawia go sił moralnych, krew natomiast zawiera życiodajną siłę i dlatego w akcie religijnym wzmacnia ofiarującego, oczyszcza go i uświęca³⁹.

f. Krew pierwszej Paschy w Egipcie

Pascha była (i jest) największym świętem żydowskim. Była jednocześnie ofiarą i uczną ofiarną, a krew baranka spełniała funkcję ofiarniczą i sakramentalną. Z nakazu Boga Paschę obchodzono według ściśle określonego rytuału:

³⁸ Por. M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, hasło „krew”, dz. cyt., s. 96.

³⁹ Por. J. DROZD, *Ostatnia Wieczerza nową paschą*, dz. cyt., s. 45–46.

Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą. Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać (Wj 12, 3-7).

Krew baranka na odrzwiach domów była znakiem ochronnym, a jego siła pochodziła stąd, że sam Bóg go ustanowił i związał z nim szczególne łaski dla Izraelitów: „A gdy Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] zabijał” (Wj 12, 23; por. Wj 12, 13.27)⁴⁰.

g. Krew przymierza

Temat Przymierza jest jednym z wiodących w teologii biblijnej, a zatem również jednym z głównych tematów niemal wszystkich ksiąg Starego Testamentu. Jednym z elementów kultu izraelskiego było odnowienie przymierza pomiędzy Bogiem i narodem – po wejściu do Ziemi Obiecanej czyni to Jozue (por. Joz 8, 34-35); po rządach Attalii dokonuje tego kapłan Jozada (2 Krl 11, 17); odnalezienie księgi prawa w 622 r. daje sposobność królowi Jozjaszowi do odnowy przymierza (2 Krl 23, 2-3); staje się to faktem również po niewoli babilońskiej, tym razem aktu dokonał Nehemiasz (Ne 10, 30)⁴¹. Działo się to zwykle, choć nie zawsze, w kontekście Paschy. Obrzęd zawarcia przymierza u stóp Synaju stanowił do pewnego stopnia wspólne uczestnictwo Boga i ludu izraelskiego w tej samej krwi, przedstawione w sposób rytualno-symboliczny, dzięki któremu nastąpił ścisły związek wewnętrzny między Bogiem a narodem. „Teraz jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie mi królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19, 5n). Tak więc Pascha egipska i przymierze zawarte pod Synajem stały się dwoma ogniskami, wokół których będą się koncentrować wszystkie opowiadania Księgi Wyjścia i do

⁴⁰ Por. R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu*, t. I-II, tłum. T. Brzegowy, Poznań 2004, s. 500–502.

⁴¹ Szerzej na ten temat zobacz: A. JANKOWSKI OSB, *Biblijna teologia przymierza*, Katowice 1985, s. 51–57.

pewnego stopnia całego Pięcioksięgu. Te dwa zdarzenia otrzymają pełną realizację typologiczną podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy to Jezus jako nowa Pascha – Baranek, przelewający Krew w sposób misteryjny, da początek Nowemu Przymierzu⁴².

h. Krew w Nowym Testamencie

Grecki termin *to haima*, oznaczający „krew”, w NT występuje 97 razy. Z tego 22 w Ewangeliach Synoptycznych, 6 razy w Ewangelii św. Jana, 33 w *Corpus Paulinum* (z tego 21 razy w Liście do Hebrajczyków), 6 w Listach Powszechnych i 19 razy w Apokalipsie św. Jana. Posiada co najmniej kilka zakresów znaczeniowych.

Uwięzienie człowieka w tym wszystkim, co ziemskie, dochodzi do głosu dość wyraźnie w formule „ciało i krew” (gr. *sarks kai haima*). O tym, że Jezus jest Mesjaszem, Piotr dowiedział się nie od ciała i krwi, czyli nie na drodze czysto ludzkiego rozumowania, lecz objawił mu to Ojciec, który jest w niebie (Mt 16, 17). Ponieważ ciało i krew są ziemskiego pochodzenia, nie mogą osiąść Królestwa Bożego (1 Kor 15, 50). Za dzieci Boże zostaną uznani nie ci, którzy są z krwi, z żądy ciała albo z woli męża, lecz tylko ci, co z Boga się narodzili (J 1, 12-13). I jak w Starym Testamencie przymierzu między Bogiem i Jego ludem towarzyszyło przelanie krwi ofiarnego zwierzęcia, tak też przez krew Jezusa było zawierane nowe przymierze, bo „bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia grzechów” (Hbr 9, 22). Tylko za pomocą nieskalanego i czystego życia można odnowić życie zbezczeszczone grzechem. Ludzie zostali uwolnieni z więzów grzechu za cenę „krwi Chrystusa, jako Baranka niepokalanego i bez zmazy” (1 P 1, 18-19). Mając na uwadze swoją już bliską ofiarę zbawczej śmierci, Jezus, ustanawiając Eucharystię, powiedział: „Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę” (1 Kor 11, 25). Krew Chrystusa staje się symbolem całego dzieła odkupienia: „Następnie wziął kielich i odmówiłszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: «Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów»” (Mt 26, 27-28). „Ci, którzy oplukali szaty swoje we krwi Baranka”, będą mogli stanąć przed tronem Boga, służąc Mu we dnie i w nocy w Jego przybytku (Ap 7, 14-15)⁴³.

⁴² Por. J. DROZD, *Ostatnia Wieczerza nową paschą*, dz. cyt., s. 50–51.

⁴³ Por. M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, hasło „krew”, dz. cyt., s. 96–97.

Zakończenie

Rzeczywistość, której staraliśmy się dotknąć w tym opracowaniu, ukazała się nam w bardzo złożonej formie, tak pod względem tekstów, które należało przeanalizować, jak i źródeł pochodzenia samego motywu Graala. Badania mogły być bardzo różnorodne, a wyniki trudne do przewidzenia. Jednak motywy wina i krwi, obecne w opisach ustanowienia Eucharystii w czasie Ostatniej Wieczerzy, stały się dla mnie przewodnikami w poszukiwaniach. Jak się wydaje, coś musiało zdecydować o wyjątkowości naczynia, któremu poświęcono tak wiele dzieł literackich, artystycznych i naukowych. W mojej ocenie było to wino, które zostało przemienione przez Zbawiciela w Jego krew. Rzeczywistość ta może być postrzegana jako motyw literacki wspólny wielu romansom o Graalu. Mogła być również widziana jak kult relikwii Zbawiciela, jak w przypadku historii Kielicha z katedry w Walencji. Niezmiennie jednak pozostaje wciąż tematem niezwykle fascynującym i niech tak pozostanie.

Słowa kluczowe: Graal, Ostatnia Wieczerza, chleb, ciało, wino, krew, Eucharystia

The Last Supper and searching for the Holy Grail

Summary

In my opinion there are a few themes which succeeded in receiving so many literary, artistic and even scientific analysis as Grail. A look at this reality is full of controversy and extremes. Everything depends on the point from which the reality is observed. Full of mystery tales of medieval knights became the reason of the attentive looking at the most important romantic novels of Grail. In these texts, it appears in various forms, hence came the question: What was the Grail? The most common answers are: 1) a container for a stained with blood, severed head; 2) a wide and fairly deep jeweled plate; 3) the dish of the Last Supper; 4) an object made of difficult to define material; 5) a beautifully decorated dish in the shape of the cup; 6) a cup filled with blood of the Savior; 7) a small stone. As a result of an error Grail was also called Sankgreal. So as we see among many answers to this question, there are very extreme opinions. They are represented by the work of two women: Jessie L. Weston from the early twentieth century and Janice Bennett written a few years ago. All these searches lead to two symbols: "the cup (of wine)" and "blood".

The reality, which we try to touch in this study appeared to us in a very complex form, both in terms of texts, which should have been analyzed as well as the source of the theme of Grail. Studies may be very different, and the results difficult to predict. However, the themes of wine and blood present in the descriptions of institution of the Eucharist at the Last Supper, became the guides in the search. It seems that something had to decide on the uniqueness of the dish that has focused an interest of so many literary, artistic and scientific works. In my opinion it was the wine which has been transformed by the Savior into His blood. This reality can be seen as a literary theme shared by many romantic novels of Grail. It could also be seen as the cult of relics of the Savior, as in the history of the Chalice of Valencia Cathedral. Invariably, however, it is still the extremely fascinating subject and let it remain.

Key Words: Graal, Last Supper, Bread, Body, Wine, Blood, Eucharist